

Mereczowszczyzna na Kresach – miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki

Ryszard Sławczyński



Klub Muzyki i Literatury
we Wrocławiu
pl. Tadeusza Kościuszki 10



Merczowszczyzna, ryc. Napoleona Ordy, lata 70. XIX w.

Tadeusz Kościuszko (1746–1817)

Mereczowszczyzna – tajemniczo, ale nie obco brzmiąca nazwa – to dawna wieś i folwark położona na Polesiu, trochę ponad 140 kilometrów na wschód od Brześcia – jadąc przez Kobryń, Iwacewicze w kierunku Baranowicz. Dzisiaj to terytorium Białorusi. Z lekcji historii pamiętamy o kopcu Kościuszki w Krakowie, że serce Naczelnika znajduje się na Zamku Królewskim w Warszawie, wiemy też i o tym, że najwyższy szczyt Australii nosi jego imię ale już nie każdy wie, że urodził się, jak wielu innych wybitnych Polaków na Kresach, że to tam, zanim trafił do Szkoły Rycerskiej w Warszawie, pobierał wraz ze starszym bratem pierwsze nauki w Kolegium Pijarów w Lubieszowie na Wołyniu. Na Kresach przez długie, długie lata – począwszy od początku XVI wieku, kiedy to król Polski Zygmunt I Stary nadał swojemu dworzaninowi Konstantemu, zwanemu Kostiuszko, dobra w Siechnowiczach na Polesiu – znajdowało się rodowe gniazdo Kościuszków. Teren jest tu nizinny, porośnięty rozłogami i starymi lasami sosnowymi, a na łąkach wypasają się krowy, nad którymi dostojnie krążą białe bociany. Ale Polesie to

przede wszystkim kraina jezior, bagien, torfowisk i sieć dziko płynących rzek na czele z największą – Prypecią.



Współczesna tablica na kamieniu przed dworkiem Kościuszków

W pierwszej połowie XVIII wieku folwark Mereczowszczyzna był własnością Sapiehów. Posiadłość objął jako zastaw miecznik brzeski Ludwik Kościuszko i zamieszkał tu wraz z żoną Teklą z Ratomskich. W drewnianym dworku przyszły na świat dzieci państwa Kościuszków: dwie dziewczynki, Anna i Katarzyna oraz Józef i najmłodszy Tadeusz. Póź-



Po prawej stronie dworek Kościuszków, w głębi odrestaurowany pałac Pusłowskich, 2016 r.

niejszy „kapitan korpusu kadetów, pułkownik i generał lejtnant wojsk amerykańskich, „Najwyższy Naczelnik Siły Zbrojnej Narodowej” urodził się mroźnego poranka 4 lutego 1746 roku. Ochrzczony został kilka dni później w kościele rzymskokatolickim pw. Świętej Trójcy w Kosowie Poleskim. W świątyni, po lewej stronie, obok chóru, znajduje się chrzcielnica oraz odlany w brązie tekst metryki pochodzącej z księgi parafialnej, a powyżej umieszczono podobiznę Naczelnika. W rzeczywistości ochrzczono go w drewnianym

kościółku z 1520 roku, który znajdował się w tym samym miejscu co obecny. Pożar strawił jednak starą świątynię, a nową wzniesiono w latach 1877–1878. Z wieży kościoła, gdzie w 1888 roku zawieszono dzwon zakupiony ze składek parafian w Wągrowcu, rozpościera się przepiękny widok na miasteczko i najbliższą okolicę. W okresie międzywojnia – jak pisze Michał Marczak w „Przewodniku po Polesiu” wydanym w 1935 roku w Brześciu nad Bugiem – w Kosowie Poleskim było kilka hotelików, największy „Kupiecki” przy ulicy T. Kościusz-

ki, restauracja „Baczyńskich” w Klubie Oficerów Rezerwy oraz Dom Ludowy przy skrzyżowaniu do Merczowszczyzny. Wśród ważniejszych obiektów należy również wymienić: szpital powiatowy, urząd pocztowy, posterunek Policji Państwowej oraz parowy tartak. W okolicy powstało wiele gospodarstw rolnych prowadzonych przez osadników wojskowych. Z wieży kościoła widać położoną w bliskim sąsiedztwie Kosowa Poleskiego Merczowszczyznę wraz ze stawami pełnymi ryb, nad które często i licznie przyjeżdżają okoliczni rybacy. Tadeusz Kościuszko żył na Merczowszczyźnie w latach 1746–1755, a następnie po powrocie ze szkoły w Lubieszowie od 1760 do 1764 roku. W 1764 roku właściciele dóbr kosowskich Flemingowie wykupili Merczowszczyznę, a Tadeusz wraz z matką przeniósł się do Siechnowicz. Rok później w grudniu 1765 roku młody Tadeusz wstąpił do Korpusu Kadetów Szkoły Rycerskiej w Warszawie, której hymnem była pieśń biskupa Ignacego Krasickiego p.t. „Hymn do miłości Ojczyzny” zaczynająca się od słów:

*Święta miłości kochanej Ojczyzny,
Czują cię tylko umysły poczciwe!*

Wraz z upływem lat wieś jak i folwark Merczowszczyzna przestały istnieć. W okresie dwudziestolecia międzywojennego parterowy dworek był miejscem pamięci o Naczelniku.



Dworek w latach 30. XX w.

W sierpniu 1942 roku został spalony przez partyzantów sowieckich, a otaczające go stare drzewa wycięto. W miejscu, gdzie stał dwór umieszczono po II wojnie światowej głaz z inskrypcją w języku rosyjskim: „W domu stojącym na tym miejscu urodził się T. Kościuszko, wybitny działacz polityczny Polski”.



Pałac Pusłowski – ruiny od wewnątrz, 2010 r.

Po upływie ponad sześćdziesięciu lat dworek, z okazji dwustudzieściolecia Insurekcji i dwieście pięćdziesiątej rocznicy urodzin Naczelnika zrekonstruowano (w 2004

roku) i znajduje się tu obecnie muzeum T. Kościuszki, gdzie zawierane są również związki małżeńskie. Został wybudowany dokładnie w miejscu starego, na niewielkim wzniesieniu, na podmurówce kamiennej, a jego frontowa ściana jest skierowana na południe. Kryty wysokim dachem łamanym z dwoma białymi kominami jest klasycznym dworkiem polskim tamtego czasu, dworki takie możemy spotkać oprócz Polski również na terytorium dawnej Rzeczypospolitej Obojga Narodów czyli na obszarze dzisiejszej Litwy, Łotwy, Białorusi, Ukrainy oraz Rosji (obwód smoleński). Osoby zainteresowane bliżej tym tematem odsyłam do dzieła Romana Anaftazego pn. „Dzieje rezydencji na dawnych Kresach Rzeczypospolitej” gdzie w 11 tomach autor opisuje historię 1500 pałaców i dworów w granicach Polski z 1772 roku. Dworek Kościuszków dawniej otoczony był drzewami – jak widać na grafice Napoleona Ordy z lat siedemdziesiątych XIX w. – które chroniły od wiatru i słońca. W bliskim sąsiedztwie za dworkiem znajdują się nieduże stawy rybne, za którymi niegdyś stały zabudowania folwarczne. Obecnie znajduje się tu nowo wybudowany hotelik, a obok na postawionym słupie drewnianym bociany założyły gniazdo. Przed dworem musiała być

kiedyś również i „brama na wciąż otwarta przechodniom ogłasza, że gościnna i wszystkich w gościnę zaprasza” – zgodnie ze staropolskim powiedzeniem „Gość w dom, Bóg w dom”. Wchodząc z niedużego ganku do sieni, zauważymy podłogę drewnianą dobrze nawoskowaną, oprócz drzwi wejściowych jest czworo innych. Jedne z nich prowadzą do niewielkiej ciemnej i suchej piwniczki dworskiej. Przechowywano tam w beczkach kapustę kiszoną i ogórki, a warzywa układano warstwami, przysypując piaskiem. Trzymano tu również wino z informacją o roku produkcji i jego nazwie. Przez inne drzwi dostaniemy się do kuchni dworskiej (to te na wprost wejścia), gdzie stoi duży piec chlebowy, dzieże i inne sprzęty kuchenne. Natomiast drzwi na lewo i prawo zaprowadzą nas do pokoi gościnnych, jadalni i sypialni. W sieni



Izba dziecięca



Piec chlebowy opalany drewnem w kuchni dworskiej



Izba stołowa. Nowożeńcy w trakcie ceremonii ślubnej

na ścianach dostrzec można rogi jelonka, głowę dzika czy wypchanego sokoła baczenie spoglądającego na wszystkich wchodzących. Jest tu eksponowana wystawa starych zdjęć przedstawiających Kosowo Poleskie sprzed II wojny. Kierując się na prawo, wejdziemy do pomieszczenia z kominkiem, na którym zawieszono kopie szabli Naczelnika, jego podobiznę odlaną w mosiądzu oraz odznaczenia, w tym krzyż *Virtuti Militari*, który otrzymał za udział w bitwie pod Zieleńcami w czasie wojny polsko-rosyjskiej w 1792 roku



Dworek od frontu. Po prawej stronie pamiątkowy kamień, 2010 r.

(wojna w obronie Konstytucji 3 maja). Jest też herb rodziny Kościuszków „Roch III” z drzewem genealogicznym. Wzdłuż ścian w gablotach umieszczono różne przedmioty: wyszczerbiony talerz, wiele niedużych elementów kafli pochodzących ze zniszczonych pieców oraz kolorowe, małe butelki znalezione w trakcie prac budowlanych. W gablotach znajdują się również medale pamiątkowe, banknoty z wizerunkiem Kościuszki, sukmany z końca XVIII wieku oraz buty oficerskie (repliki). Na ścianach nie mogło oczywiście zabraknąć kos powstańców. Pod eksponatami podpisy wyłącznie w języku białoruskim. W jadalni (jest to największe pomieszczenie nie licząc kuchni) stoi między oknami piękna kanapa, nad nią portret Naczelnika, resztą obrazów na ścianach jest więcej. Przy stole znajdują się dwa fotele i kredens, w którym przechowywano naczynia stołowe. To w tym pomieszczeniu zawierane są związki małżeńskie.



Kopia szabli Tadeusza Kościuszki



Gabloty z przedmiotami znanymi podczas odbudowy dworku, na ścianie kos powstańcy



Kościół rzymskokatolicki pw. Św. Trójcy w Kosowie Poleskim. Odlana w mosiądzu podobizna Naczelnika, u dołu tekst z parafialnej księgi chrztów

Najciekawszym pokojem jest jednak pokój dziecięcy. Tu w rogu pod sufitem został zawieszony obraz Matki Boskiej. Mała kołyska stoi pod oknem, w bliskim sąsiedztwie łóżka,

na którym ułożono piramidalnie kilka haftowanych poduszek. Jest jeszcze szafa, mały stolik, a na podłodze dywanik koloru czerwonego. Nad łóżkiem znajdują się podobizny rodziców Tadeusza. Pokój dziecięcy sąsiaduje z kuchnią dworską, w której stoi stół, krzesła, ławy, są tu dzieże, maselnica, przeróżne miedziane naczynia, waga oraz kilka stojących na piecu żelazek na duszę. Z kuchni można wyjść nie tylko do sieni i pokoju dziecięcego, ale też oddzielnymi drzwiami opuścić dworek. Będąc już na zewnątrz, kiedy obrócimy się przez lewe ramię, naszym oczom ukaże się widok na pałac Pusłowskich. Wzniesiono go dla Wandalina Pusłowskiego w 1838 roku, według projektu znanego architekta Franciszka Jaszczolda. Fasada liczy 120 metrów długości, a cały obiekt posiadał ponoć osiemdziesiąt osiem komnat. Wybudowana w stylu neogotyku rezydencja przypomina zamki angielskie. W okresie II Rzeczypospolitej w pałacu mieściły się biura Starostwa Kosowskiego i Wydziału Sejmikowego, a w sierpniu 1942 roku rezydencję spotkał dokładnie ten sam los co dworek – została spalona przez partyzantów sowieckich. Od kilku lat pałac jest restaurowany, wycięto las zasłaniający niegdyś zniszczony fronton a w najbliższych latach prace będą prowadzone już wewnątrz obiektu.

Niestety nie zachowały się przekazy o tym, czy Kościuszko po opuszczeniu Merczowszczyzny bywał tu, ale na pewno nie raz, nie dwa wracał do tego miejsca pamięcią. Zapewne i wtedy kiedy był w Ameryce, i kiedy był przywódcą Insurekcji, i wtedy kiedy przebywał w niewoli rosyjskiej w Sankt Petersburgu. Tu przecież spędził dzieciństwo, tu uczył się chodzić, siodłać konia, łowić ryby i od ojca pobierał pierwsze lekcje fechtunku. Mógł też wspomnieć Merczowszczyznę, choć przez chwilę, gdy 2 kwietnia 1817 roku w wieku siedemdziesięciu jeden lat pisał testament, w którym uwalniał w swej wsi dziedzicznej Siechnowicze „włościan na wieczne czasy od pańszczyzny, robocizny i daniny”.

Naczelnik T. Kościuszko zmarł 15 października 1817 roku w Solurze w Szwajcarii a prochy jego, po uzyskaniu zgody cara Rosji Aleksandra I, przewieziono w czerwcu 1918 roku do Krakowa gdzie odbyły się dwudniowe uroczystości pogrzebowe. Spoczął w Krypcie św. Leonarda na Wawelu.

Ryszard Sławczyński

Ryszard Sławczyński jest publicystą, wydawcą (założył i prowadzi Oficynę Wydawniczą Akwedukt), miłośnikiem Odry i popularyzatorem kultury Kresów Wschodnich.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił rok 2017 rokiem rzeki Wisły, Josepha Conrada-Korzeniowskiego, Józefa Piłsudskiego, Adama Chmielowskiego, Honorata Koźmińskiego oraz Tadeusza Kościuszki. W przyjętej uchwale czytamy: „Tadeusz Kościuszko zajmuje szczególne miejsce w panteonie narodowych bohaterów. Jest symbolem wolności i wzorem patrioty nie tylko dla obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. Uosabiał najlepsze wartości: tolerancję i równość; Thomas Jefferson, jeden z autorów amerykańskiej Deklaracji Niepodległości, nazwał Tadeusza Kościuszkę najprawdziwszym synem wolności, oddając mu hołd w związku z jego działalnością w Stanach Zjednoczonych Ameryki”.



Dworek Kościuszków od strony grobli

Zdjęcia autorstwa Ryszarda Sławczyńskiego wykonane w 2010 i 2016 roku



Klub Muzyki i Literatury • pl. gen. T. Kościuszki 10, 50-028 Wrocław
tel./faks 71 344 43 30 • 506 85 50 00 • klubmil@wp.pl • www.klubmil.pl



Wydawca: „Akwedukt” Oficyna Wydawnicza
Klubu Muzyki i Literatury we Wrocławiu

Proj. graf. i DTP: Sławomir Pęczek – editus.pl

Ekspozycja prezentowana w Galerii Klubu Muzyki i Literatury
od 19 stycznia do 28 lutego 2017 roku
pn.–pt. 10.00–18.00, sob. 12.00–18.00

Wstęp wolny. Zapraszamy

**Reportaż fotograficzny przedstawiający miejsce urodzenia Tadeusza Kościuszki
– Merczowszczyznę, dworek, w którym się wychował i gdzie obecnie mieści
się poświęcone jemu muzeum oraz Pałac Pusłowskich i Kosów Poleski.**

Na okładce: Dworek Kościuszków, 2016 r.